

Punkt wrzenia w Stanach Zjednoczonych?

5 maja 2024

W trwających już trzy tygodnie protestach studenckich na terenie UCLA w Stanach Zjednoczonych odnotowano początkowo 200 aresztowanych. Apele o gwarancję wolności słowa ośrodków akademickich spotkały się z eskalacją zjawiska na inne ośrodki akademickie w Minneapolis, New Jersey, Portland, Nowy Jork, Wisconsin, Buffalo, Dallas. Ośrodkami inicjującymi protesty są uniwersytety kalifornijski i nowojorski.



O ile źródło informacji „Axios” naświetla okoliczności dające wrażenie, że światłej młodzieży chodzi o prawo do protestów skierowanych przeciwko ludobójstwu w Gazie i prawo Palestyńczyków do własnego państwa, nie wyczerpuje to całości problemu. Propalestyńskie grupy studenckie konfrontowane są z silnie uzbrojonymi oddziałami policji. Jednocześnie udział w protestach biorą równie dobrze zorganizowane grupy popierające politykę proizraelską. Grupy studenckie toczą starcia między sobą, ale policja, sprawiając wrażenie bezstronności, aresztuje często osoby będącymi tylko biernymi obserwatorami.

Z dostępnych danych wynika, że na dzień 2 maja policja dokonała 2000 zatrzymań.

W międzyczasie Kongres Stanów Zjednoczonych przyjął zapis ustawowy, na podstawie którego antysemityzm przestaje być poglądem, a staje się przestępstwem. Ustawa o nazwie „Antisemitism Awareness Act” przegłosowana została stosunkiem 320 do 91 głosów. Przeciwnych głosów wśród Demokratów było 70, a wśród Republikanów – 21.

ACLU – Amerykańska Unia Wolności Obywatelskich w oficjalnym piśmie określiła przyjęty krok prawny jako nadgorliwość

prowadzącą do cenzury wolnego słowa.

Reakcją tamtejszego marszałka izby ustawodawczej był apel o ustąpienie ze stanowiska wszystkich rektorów uczelni, na których trwają protesty.

O szczegółach wspólnego finansowania przeciwstawnych grup poinformujemy niebawem.

Opracowanie: Jola

Na podstawie: [Axios.com](https://www.axios.com), [Edition.CNN.com](https://edition.cnn.com)

Źródło: WolneMedia.net